



Sygn. akt III UK 128/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania E. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.
o przyznanie renty,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z 26 września 2013 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (organ rentowy) odmówił E. K. (wnioskodawczyni) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W wyniku odwołania wnioskodawczyni wyrokiem z 5 grudnia 2016 r., VI U [...] Sąd Okręgowy w G. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na trwałe od 1 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni urodzona 30 czerwca 1976 r. pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 31 grudnia 2010 r. Decyzją z 28 lutego 2011 r. organ rentowy odmówił jej prawa do tego świadczenia. Wyrokiem z 22 listopada 2011 r., VI U [...] Sąd Okręgowy w G. oddalił odwołanie. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie od 2 lipca 2012 r. wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej; od 13 sierpnia 2012 r. do 27 stycznia 2013 r. przebywała na urlopie macierzyńskim, następnie od 28 stycznia 2013 r. do 23 maja 2013 r. na zasiłku chorobowym, który pobierała do 31 lipca 2013 r. Częściowa niezdolność do pracy wnioskodawczyni powstała w chwili wypadku komunikacyjnego w maju 1996 r. i jest trwała, gdyż nie ma możliwości przywrócenia funkcji mięśni gałkoruchowych, mięśnia zwieracza żrenicy, nerwu wzrokowego czy lepszej korekcji dna oczodołu z poprawieniem ustawienia gałki prawej w oczodole. Niezdolność ta wynika z uporczywego dwojenia, szczególnie ku dołowi, co uniemożliwia wykonywanie większości czynności zawodowych. Zez rozbieżny jest zezem pourazowym co oznacza, że połączenia mózgowe dla widzenia są zachowane (inaczej niż w chorobie zęzowej, gdzie połączenia te albo nie były wykształcone albo uległy zniszczeniu).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni przysługuje prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 lipca 2013 r. na trwałe, a swoje rozstrzygnięcie oparł na wydanych w sprawie opiniach biegłych sądowych lekarza okulisty i dwóch lekarzy medycyny pracy, jak również opinii lekarza neurologa i lekarza ortopedy.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości. Wyrokiem z 8 grudnia 2017 r., III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawczyni oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w opisanej sytuacji z samego faktu, że wnioskodawczyni nie jest zdolna do podjęcia pracy szwaczki czy szklarza, nie można było wywodzić, że jest częściowo niezdolna do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Czym innym jest bowiem możliwość kontynuowania konkretnego zatrudnienia, a czym innym szersza ocena stwierdzająca brak niezdolności do

pracy, która nie odnosi się do jednego stanowiska pracy, lecz do pracy zgodnej ze wszystkimi posiadanymi kwalifikacjami i z pełnym wykorzystaniem posiadanych możliwości. Co więcej w okresie, gdy wnioskodawczyni utraciła prawo do renty podjęła się prowadzenia działalności gospodarczej. Z ustaleń własnych Sądu Apelacyjnego należało więc wyprowadzić wniosek, że wnioskodawczyni nie posiada żadnych branżowych kwalifikacji zawodowych, jednak jest osobą bardzo zaradną i chociaż wielokrotne próby organu rentowego nie doprowadziły do zdobycia przez wnioskodawczynię innych niż dotychczasowe kwalifikacji zawodowych, to wskutek własnej zapobiegliwości znalazła ona sobie miejsce na rynku pracy i podjęła prowadzenie działalności gospodarczej. Tak też Sąd Apelacyjny ostatecznie ocenił kwalifikacje wnioskodawczyni na potrzeby ustalenia niezdolności do pracy.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przy przyjęciu, że wnioskodawczyni nie ma żadnych specjalistycznych kwalifikacji zawodowych, prowadzi własną działalność gospodarczą w szeroko rozumianej branży handlowej i usługowej może wykonywać każdą pracę fizyczną na ogólnym rynku pracy z przeciwwskazaniem do pracy precyzyjnej, pracy przy maszynach w ruchu ciągłym czy pracy na wysokości. Zatem dowody z opinii wszystkich biegłych są miarodajnym dowodem ustalenia, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji zważywszy, że biegli, którzy stwierdzili częściową niezdolność do pracy odnosili tę ocenę jedynie do kwalifikacji szwaczki i szklarza, co było nieprawidłowe w kontekście ustalonych okoliczności. Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Apelacyjny przypisał zdyskredytowanym przez Sąd pierwszej instancji opiniom lekarza okulisty oraz lekarza z zakresu medycyny pracy. Biegli ci, dokonując oceny stanu zdrowia wnioskodawczyni i wpływu na zdolność do pracy, odmiennie niż pozostali biegli z zakresu okulistyki i medycyny pracy, odnieśli się do rzeczywistych kwalifikacji wnioskodawczyni. Okulista - rozpoznając u wnioskodawczyni stan po złamaniu ścian oczodołu prawego, porażenie nerwu okoruchowego, zez rozbieżny oka prawego, zanik nerwu wzrokowego oka prawego, krótkowzroczność obu oczu - wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni jest osobą niezdolną do pracy, przy czym zwrócił uwagę, że może wykonywać prace fizyczne stosowne dla osób jednoocznych. Podobnie

lekarz medycyny - rozpoznając między innymi stan po urazie czaszkowo-mózgowym w 1996 r., krótkowzroczność obu oczu - uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia długotrwałej niezdolności do pracy. Przyznał przy tym, że z uwagi na dwojenie w oku prawym i brak stereoskopii wnioskodawczyni jest niezdolna do pracy wymagającej prawidłowego widzenia, czyli pracy precyzyjnej, pracy przy maszynach w ruchu ciągłym, pracy na wysokości. Przyznał również, że wnioskodawczyni nie jest zdolna do pracy jako szwaczka, ale podkreślił, że w życiu zawodowym nie wykonywała takiej pracy. W ocenie biegłego medycyny pracy wnioskodawczyni może wykonywać inne prace właściwe dla osób jednoocznych i osób z zezem i dwojeniem po przeszkoleniu stanowiskowym z uwzględnieniem wskazanych przeciwwskazań. Biegły wskazał, że wnioskodawczyni jest również zdolna do wykonywania prac pomocniczych w zakładzie szklarskim typu klejenie, czyszczenie, montaż gablot (z wyłączeniem cięcia szkła), a zatem do prac jakie wykonywała w czasie zatrudnienia w zakładzie szklarskim. Biegli nadto podkreślili, że nie stwierdzono pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawczyni w zakresie narządu wzroku w porównaniu z badaniami, w wyniku których w 2011 r. stwierdzono zdolność do prac właściwych dla osób jednoocznych. Mając zatem na względzie wnioski wskazanych wyżej opinii biegłych sądowych i ustalenia w zakresie rzeczywistych kwalifikacji wnioskodawczyni, oraz po dokonaniu subsumcji do norm prawnych, Sąd Apelacyjny stwierdził, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji stopień naruszenia sprawności organizmu przez rozpoznane przez biegłych schorzenia nie był na tyle znaczny, aby długotrwale uniemożliwiać wnioskodawczyni pracę zgodną z kwalifikacjami. Wnioskodawczyni może bowiem wykonywać lekkie prace fizyczne - dostosowane dla osób jednoocznych - na ogólnym rynku pracy bez konieczności specjalistycznego przekwalifikowania, w tym prowadzić działalność gospodarczą. Jednooczność nie wyklucza u wnioskodawczyni możliwości wykonywania pracy wymagającej lekkiego wysiłku fizycznego.

Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę, że odrębną, istotną dla rozstrzygnięcia kwestią prawną, był wyrok Sądu Okręgowego z 22 listopada 2011 r., VI U [...], wydany wskutek odwołania wnioskodawczyni od decyzji odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy i rozstrzygający, że wnioskodawczyni utraciła prawo do renty i nie ulegało ono przywróceniu po 31 grudnia 2010 r.,

ponieważ wnioskodawczynie nie była niezdolna do pracy. Sąd Apelacyjny nie mógł pominąć istnienia prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G., którego podstawę stanowiło ustalenie, że wnioskodawczynie po 31 grudnia 2010 r. nie była niezdolna do pracy. Okoliczność ta została przesądzona, w związku z czym w niniejszym postępowaniu nie można było dokonywać odmiennych ustaleń, co najwyżej można było ustalić, czy po tej dacie zaistniała niezdolność do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy rentowej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że należało mieć na uwadze, że wnioskodawczynie utraciła dotychczasowe prawo do renty. Kolejny wniosek złożyła w dacie 17 marca 2013 r. i na tę datę powinna wykazać wszystkie przesłanki prawa do renty wynikające z art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako ustawa rentowa). Jak wynika z ustaleń i oceny prawnej wnioskodawczynie nie wykazała przesłanki niezdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, co dyskwalifikuje zasadność jej roszczenia. Biegli nie stwierdzili też, by doszło do pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawczynie w zakresie narządu wzroku, w porównaniu do stanu okulistycznego będącego podstawą uznania za osobę zdolną do pracy w 2011 r. i ten wniosek biegłych Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował jako miarodajny.

Sąd Apelacyjny zauważył także, że zgodnie z art. 58 ust. 1 pkt 5 ustawy rentowej warunek posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, w myśl art. 57 ust. 1 pkt 2, uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie co najmniej 5 lat - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat. Wnioskodawczynie, składając w dacie 17 marca 2013 r. wniosek o rentę, miała już ukończone 30 lat, zatem na datę wniosku powinna wykazać okres składkowy i nieskładkowy co najmniej 5-ciu lat. Wnioskodawczynie przed sądem nie udowodniła, że posiada wymagany okres ubezpieczenia. Nie spełniała więc kolejnej przesłanki decydującej o prawie do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła wnioskodawczynie, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania. Wnioskodawczynie

zarzuciła naruszenie: 1) art. 244 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i uznanie wbrew treści dokumentów urzędowych - pism Powiatowego Urzędu Pracy w G. z 15 listopada 2000 r. oraz 30 sierpnia 2007 r. - z naruszeniem powołanego przepisu, że wnioskodawczyni z uwagi na utratę zdolności do wykonywania pracy może i powinna zostać przekwalifikowana, podczas gdy zgodnie z treścią art. 244 k.p.c. § 1 dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zatem Sąd drugiej instancji, wobec stwierdzenia w powyższych dokumentach niemożności przekwalifikowania wnioskodawczyni, nie mógł dokonać ustaleń odmiennych niż treść powyżej wymienionych dokumentów urzędowych przy braku dowodów obalających domniemanie wynikające z art. 244 § 1 k.p.c.; 2) art. 244 § 1 w związku z art. 244 § 2 k.p.c., przez jego niezastosowanie i dokonanie na podstawie wydruku strony Centralnej Ewidencji Podmiotów Gospodarczych dotyczącej wnioskodawczyni ustaleń dotyczących zakresu jej kwalifikacji zawodowych, podczas gdy powyższy wydruk - będący dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 2 k.p.c. - nie dawał żadnych podstaw do dokonywania ustaleń dotyczących zakresu kwalifikacji zawodowych wnioskodawczyni i wykraczających poza dane urzędowo stwierdzone w wydruku, a Sąd Apelacyjny był na mocy art. 244 § 1 k.p.c. związany treścią wpisu w ewidencji i nie mógł dokonywać ustaleń wykraczających ponad treść wpisu; 3) art. 61 ustawy rentowej związku z art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c., przez niezastosowanie i niewzięcie pod uwagę przez Sąd Apelacyjny, czy w sprawie zachodzą przesłanki do stwierdzenia, że wnioskodawczyni stała się niezdolna do pracy przed upływem 18 miesięcy od momentu utraty prawa do renty wskutek uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w G. z 22 listopada 2011 r., VI U [...], a tym samym czy istnieją podstawy do przywrócenia prawa do renty na podstawie art. 61 ustawy rentowej, podczas gdy Sąd Apelacyjny, dokonując własnych ustaleń w sprawie powinien był ocenić, czy w sprawie nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 61 ustawy rentowej i czy w związku ze spełnieniem się przesłanki z wyżej wymienionego przepisu istnieją podstawy do przywrócenia renty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawczyni jest niezasadna.

Zarzut naruszenia art. 61 ustawy rentowej jest bezpodstawny, ponieważ prawo do renty przyznanej z powodu niezdolności do pracy ustaje z upływem okresu, na jaki zostało przyznane niezależnie od zaskarżenia decyzji odmawiającej uwzględnienia wniosku o prawo do renty na nowy okres (wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2005 r., I UK 99/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 256). Dlatego termin 18 miesięcy liczony jest w przypadku ubiegania się o kolejną rentę po ustaniu przyznanego uprzednio prawa od daty zakończenia okresu, na jaki przyznano prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy lub stwierdzenia, że odpadła przesłanka niezdolności do pracy w przypadku renty przyznawanej wcześniej z tytułu tzw. trwałej niezdolności do pracy. Już z istoty prawa do renty okresowej wynika, że przysługuje ono wyłącznie przez okres wskazany w decyzji organu rentowego, o czym przesądza treść art. 59 ust. 2 ustawy rentowej (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2016 r., III UK 120/15, LEX nr 2057361). Dodatkowo potwierdza to art. 102 ustawy rentowej (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2015 r., II UK 161/14, LEX nr 1663406). Stanowi bowiem, że „prawo do świadczenia uzależnione od okresowej niezdolności do pracy ustaje z upływem okresu, na jaki to świadczenie przyznano.”

Zastosowania nie znajduje rozumowanie Sądu Najwyższego przyjęte na użytek stosowania przepisów o świadczeniach przedemerytalnych w wyrokach Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2015 r., III UK 111/14 (LEX nr 1806469); z 13 września 2013 r., I UK 67/13 (OSNP 2014 nr 11, poz. 162) i z 23 września 2014 r., II UK 562/13 (OSNP 2016 nr 2, poz. 26). Rozumowanie to opiera się bowiem na założeniu, że - ze względów funkcjonalnych - pojęcie „dzień ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy” w ustawie o świadczeniach przedemerytalnych ma charakter autonomiczny względem pojęcia użytego w art. 102 ustawy rentowej. Przepis ten odnosi się bowiem do prawa do świadczenia *in concreto*, czyli prawa realizowanego wobec ubezpieczonego na podstawie decyzji organu rentowego wydanej w wyniku złożenia przez niego wniosku, bez którego nabyte przez ubezpieczonego prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy *in abstracto*

(w wyniku samego spełniania ustawowych przesłanek prawa do renty z tego tytułu) nie byłoby realizowane, a zatem nie zmaterializowałyby się w odniesieniu do tego konkretnego ubezpieczonego. Nie można jednak na użytek takich spraw jak niniejsza rozszerzać zastosowania rozumowania przyjętego w sprawie II UK 562/13, zgodnie z którym w przypadku złożenia wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres (prawo *in concreto*) osobie, która już nie jest niezdolna do pracy (co potwierdza dopiero ostateczna decyzja organu rentowego), prawo do renty ustaje nie z datą „upływu okresu” na jaki przyznano prawo do renty ale z datą późniejszą (datą upływu terminu na zaskarżenie decyzji organu rentowego albo datą uprawomocnienia się wyroku sądu oddalającego odwołanie od decyzji organu rentowego). Taka wykładnia art. 102 ustawy rentowej zachęcałaby ubezpieczonych do zaskarżenia decyzji organu rentowego odmawiających przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy już tylko z tego powodu, by wydłużyć o okres postępowania sądowego bieg terminu z art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy rentowej. Jednocześnie, wbrew wywodom wnioskodawczyni, zaskarżenie do sądu decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do renty nie stanowi żadnej przeszkody do złożenia kolejnego wniosku o przyznanie takiego prawa od innej daty (za inny okres), niż objęty zaskarżoną decyzją.

Nie doszło również do naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawdziwości tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Domniemanie to nie obejmuje natomiast prawdziwości ustaleń faktycznych, które były objęte podstawą rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z III UK 52/16, LEX nr 2238700 i powołane tam orzecznictwo). Z art. 244 § 1 k.p.c. wynika więc, że dokument taki dowodzi tylko jego treści. Natomiast moc dowodowa dokumentu urzędowego i jego znaczenie dla wyniku postępowania są przedmiotem oceny według zasad przewidzianych w art. 233 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2017 r., III PK 134/16, LEX nr 2378279). Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego już dawno przyjęto, że decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego jest dokumentem urzędowym tylko w zakresie dotyczącym stwierdzenia istnienia lub

nieistnienia choroby zawodowej (wyroki Sądu Najwyższego: z 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 281; z 11 grudnia 2001 r., II UKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 495). Natomiast takie stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową albo z prawem do renty uzupełniającej na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 444 k.c.) lub do zadośćuczynienia (art. 445 k.c.). W konsekwencji decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca dla sądów orzekających w sprawach o świadczenia przysługujące czy to z tytułu chorób zawodowych - w oparciu o przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - czy to z tytułu rozstroju zdrowia - w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego.

Odnosząc powyższe zapatrywania do okoliczności niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę, że powołane przez wnioskodawczynię pisma Powiatowego Urzędu Pracy mają następującą treść: 1) pismo z 15 listopada 2000 r.: „Powiatowy Urząd Pracy [...] informuje, że nie ma możliwości przekwalifikowania Pani E. K. [...] z uwagi na obecny stan zdrowia tj. ograniczoną koordynację ruchowo wzrokową oraz posiadane wykształcenie”; 2) pismo z 31 sierpnia 2007 r. poza przywołaniem *in extenso* treści przepisu ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 Nr 99, poz. 1001 ze zm.) składa się z dwóch zdań: „Informuję, że brak jest podstaw prawnych do przeszkolenia Pani E. K. [...]” oraz „Ponieważ Pani E. K. nie spełnia w/w warunków brak jest podstaw do skierowania na szkolenie”. Te lakoniczne pisma są więc jedynie dowodem tego, że według stanu na dzień 15 listopada 2000 r. według wiedzy Powiatowego Urzędu Pracy nie dysponował on możliwością przekwalifikowania wnioskodawczyny, a na dzień 31 sierpnia 2007 r. - z nieznanych bliżej powodów - Powiatowy Urząd Pracy przyjął, że wnioskodawczynie nie spełniała przesłanek skierowania na szkolenie. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu orzeczenia odniósł się do treści obu tych dokumentów i zgodnie z przywołanym wyżej orzecznictwem dokonał oceny ich materialnej mocy dowodowej w postępowaniu o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.